

## Michał Spurgiasz

### O rodzinie Ogińskich i przemianach politycznych w Polsce przełomu XVIII i XIX wieku

#### Warunki społeczno-gospodarcze końca XVIII wieku

Rzeczpospolita Obojga Narodów była państwem wyniszczonym gospodarczo po wielkich konfliktach zbrojnych, które rozegrały się na jego terenie w wieku XVII. Kraj stanowił pole walk między wielkimi rodzinami magnackimi o coraz większe wpływy gospodarcze i polityczne. Jednocześnie szlachta aktywnie blokowała rozwój miast z obawy przed utratą przewodniej pozycji społecznej i ekonomicznej, co przełożyło się na wolniejszy postęp społeczny i technologiczny względem państw Europy Zachodniej. W XVI i XVII wieku Rzeczpospolita liczyła zaledwie dwadzieścia kilka procent ludności miejskiej<sup>1</sup>.

Ślepe trzymanie się systemu folwarczno-pańszczyźnianego spowodowało ograniczenie rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej. Nałożenie na chłopów dodatkowych obowiązków (w szczególności zwiększenie liczby dni pańszczyzny) jeszcze w XVII wieku ograniczyło ich możliwości pracy na własnych gospodarstwach, a na dłuższą metę spowodowało spadek dochodów i ostatecznie zubożenie<sup>2</sup>.

Na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów rewolucja agrarna postępowała powoli. Duży opór stawiała szlachta, która – mając dostęp do darmowej siły roboczej – nie widziała sensu w kosztownych usprawnieniach procesu produkcji. Szczególnie szkodliwe okazały się monokultury oraz zacofana technologia rolna, powodujące obniżenie ilości uzyskiwanego plonu zboża. Europa Zachodnia rozwijała się szybciej i lepiej: zmiany związane z rewolucją agrarną takie jak zastąpienie trójpolówki płodozmianem, wprowadzenie nowych maszyn rolnych, nowych technologii upraw, jak i nowych odmian roślin, spowodowały wzrost ilości uzyskiwanego plonu. Jako że handel zbożem, a w szczególności jego eksport, stanowił

---

<sup>1</sup> Por. *Historia Polski w liczbach*, F. Kubiczek red. przewodn., Warszawa 1994.; W. Gorczyca, *Ukraina i „peryferyjny” kontekst środkowoeuropejskiej Polski*, „*Slavica litteraria*” 2014, t. 17, nr. 2, s. 71.; T. Krakowiak, *Kilka uwag na temat kształtowania się współczesnej kultury politycznej*, „*Władza Sądzenia*” 2014, nr 4, s. 89. O wiele szerzej na temat ludności miejskiej: M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.

<sup>2</sup> Por. P. Pasisz, *Założenia aksjologiczne i teoretyczno-metodologiczne badań nad upadkiem Rzeczypospolitej w twórczości historycznej Celiny Bobińskiej*, „*Respectus philologicus*” 2019, vol. 35(40), ss. 161–166.

podstawę majątności stanu szlacheckiego, obniżenie ilości uzyskanego plonu przełożyło się na ograniczenie dostępności zboża na rynku wewnętrznym. Spowodowało to wzrost cen tego podstawowego produktu oraz nawracające klęski głodu.

Podobnie jak w przypadku rolnictwa łatwy dostęp do darmowej pracy przełożył się na opór wobec automatyzacji i uprzemysłowienia gospodarki. Maszyny były postrzegane jako zbędne wobec znacznie tańszej i łatwo dostępnej pracy ludzkiej. Powodowało to jedynie zwiększanie się dystansu technologicznego między Rzeczpospolitą a krajami Zachodu.

Rzeczpospolita Obojga Narodów pod koniec wieku XVII była państwem skrajności – dość zamożnej szlachty, żyjących stosunkowo komfortowo bajecznie bogatych magnatów oraz biednej większości, zmuszonej borykać się z trudami dnia codziennego. Niska, w szczególności w porównaniu z Europą Zachodnią konsumpcja towarów, wynikająca z niskich dochodów i zamożności społeczeństwa, powodowała zastój w rozwoju rzemiosła<sup>3</sup>. W polskich miastach nie rozwijały się manufaktury. Głównym konsumentem dóbr był stan szlachecki, który ze względu na wewnętrzny zastój wyroby rzemieślnicze oraz dobra luksusowe najczęściej sprowadzał z zagranicy, w szczególności zaopatrując się u kupców holenderskich, niemieckich i francuskich<sup>4</sup>. Powodowało to odpływ pieniądza poza rynek Rzeczpospolitej i dalsze osłabienie ekonomiczne kraju, jak i osłabienie lokalnych kupców na rzecz wpływowych i silnych kupców zagranicznych.

Cierpiało również życie społeczne. Jediną grupą mającą wpływ na politykę i realia codziennego życia był stan szlachecki. Doprowadziło to do *oligarchizacji* instytucji państwowych<sup>5</sup>, czyli zamknięcia dostępu do stanowisk w instytucjach państwowych dla kogokolwiek spoza wąskiej elity, skupionej głównie na utrzymaniu *status quo* oraz uniknięciu jakichkolwiek reform, w szczególności takich, które obniżyłyby uzyskiwane dochody. Kierując się interesem własnym lub swoich protektorów-magnatów, urzędnicy państwowi Rzeczpospolitej aktywnie działali wbrew interesowi państwowemu. Co więcej, postawa urzędnika, który przeciwstawiał się

---

<sup>3</sup> Por. A. Klonder, *Prowincjusze i detaliści. Drobny handel i rzemiosło w Rzeczypospolitej w XVII – początku XVIII wieku*, Warszawa 2020.

<sup>4</sup> por. M. Zieliński, *Cudzoziemscy kupcy w Rzeczypospolitej doby stanisławowskiej*, [w:] *W kręgu badań profesora Waława Odyńca: materiały z sesji naukowej poświęconej pamięci profesora Waława Odyńca*, J. Włodarski red., Gdańsk 2002, ss. 212-234.

<sup>5</sup> Por. W. Czaplinski, K. Orzechowski, *Synteza dziejów polskiego państwa i prawa : demokracja szlachecka i oligarchia magnacka*, „Kwartalnik Historyczny” 1967, nr 1, pp. 137–145.; J. Wawrzyniak, *Zarys historii instytucji ustrojowych i konstytucyjnych w Polsce*, Warszawa 1996.; P. Gałat, *Wzrost znaczenia roli sejmików ziemskich w dziedzinie wojskowości, polityki zagranicznej i skarbowości w XVI-XVIII wieku*, „Officina Historiae” 2023, nr 4(1), ss. 15–31.

królowi i szkodził interesowi państwowemu, nie była karana. Państwu brakowało środków i mechanizmów, aby odwoływać z eksponowanych stanowisk zdrajców i osoby jawnie szkodliwe.

W wieku XVII szlachta polska przeciwstawiała się jakimkolwiek próbom centralizacji władzy czy zwiększeniu znaczenia władzy królewskiej, dostrzegając w tym zagrożenie dla własnych interesów<sup>6</sup>. Najczęściej opór przeciwko centralizacji tłumaczony był szlacheckimi pobudkami – ideą wolności czy walką z zapędami absolutystycznymi, jednakże w praktyce chodziło jedynie o zabezpieczenie przywilejów i swojego stanu posiadania, nawet kosztem destabilizacji państwa. System elekcyjny sprawiał, że władca był zależny od humorów szlachty i w szczególności magnatów. Aby utrzymać pozory władzy, król zobowiązany był do potwierdzania nadanych szlachcie przywilejów, a często i zmuszony do obietnic nadania nowych, co powodowało jedynie dalszą korozję władzy. Przykładem destabilizacji politycznej jest wprowadzenie i utrzymywanie w mocy *liberum veto*. Zasada ta została wprowadzona przez rody magnackie i miała ugruntować ich przewodnią pozycję, jak i destabilizować i prowadzić do niemocy państwa w momentach, gdy interesy jednego z wpływowych rodów byłyby zagrożone.

Nieliczne podatki obchodzono, ceł nie respektowano<sup>7</sup>. Podstawowym – i niewielkim – wpływem do budżetu były zyski z dóbr koronnych (które starali się sobie podporządkować lub zawłaszczyć magnaci). Niskie wpływy podatkowe uniemożliwiały państwu realizację swoich podstawowych funkcji takich jak administrowanie posiadanym terenem, skuteczne prowadzenie polityki zagranicznej, utrzymywanie infrastruktury publicznej, przeprowadzanie inwestycji publicznych czy wreszcie utrzymywanie dobrze wyszkolonej armii zawodowej zdolnej do obrony rozległych granic. W II połowie XVII wieku armia Rzeczypospolitej Obojga Narodów liczyła około 24 tysięcy ludzi<sup>8</sup> (Konstytucja 3 maja założyła powołanie armii liczącej

---

<sup>6</sup> Por. A. Lityński, *Samorząd szlachecki w Polsce XVII-XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, nr 4, ss. 17–34.; E. Szum, *Uniwersalizm relacji samorządu szlacheckiego i władzy państwowej w dawnej Polsce*, „Rocznik nauk społecznych” 2013, t. 5, nr 1, ss. 19–34.

<sup>7</sup> O próbach reform podatkowych w wieku XVIII szerzej: M. Woźnicki, *Reformy ceł i podatków w Rzeczypospolitej w latach 1764–1766*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio F – Historia” 2014, t. 69, z. 1–2, ss. 151–166.

<sup>8</sup> D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu rozbiorowego Warszawskiego (1772–1775)*, Warszawa 2015, s. 86.

100 tysięcy ludzi, czego nigdy nie zrealizowano) natomiast armia Prus 187 tysięcy<sup>9</sup>, carskiej Rosji 220/200 tysięcy<sup>10</sup> – przed trzecim rozbiorem Polski aż 400 tysięcy<sup>11</sup>.

Coraz większa słabość państwa skutkowałą stopniową utratą suwerenności na rzecz ekspansywnych i imperialistycznych sąsiadów (w latach 1740–1745 miały miejsce wojny śląskie prowadzone przez Fryderyka Wielkiego, w których konsekwencji Prusy weszły w posiadanie Dolnego i Górnego Śląska, zwiększając swoją siłę ekonomiczną oraz stopniowo otaczając Rzeczpospolitą). Kraj był jedną z ofiar wielkiej wojny północnej (1700–1721; Rzeczpospolita Obojga Narodów została uwikłana w konflikt w 1704 roku poprzez podpisany przez członków antyszwedzkiej konfederacji sandomierskiej pakt sojuszniczy z carem Piotrem I) – słabą gospodarkę niszczyły zarówno wojska szwedzkie i rosyjskie. W 1717 roku Rosja i Prusy zawarły nawet tajny sojusz, mający na celu trwałą destabilizację Rzeczpospolitej, w ramach którego zobowiązały się do obrony *liberum veto* jako gwaranta szlacheckiej wolności, blokowania jakichkolwiek prób centralizacji władzy (poprzez nacisk polityczny i przekupionych posłów) oraz utrzymania armii Rzeczpospolitej w stanie szkieletowym. Wciągnięta w cudzy konflikt Polska wyszła zeń politycznie okaleczona: uwikłana w niekorzystny sojusz z Rosją. Na terenie Rzeczpospolitej stacjonowało wojsko rosyjskie, a car wobec słabości króla polskiego przejawiał ambicje i siłę polityczną, aby mianować i wybierać osoby na wysokie urzędy w Rzeczpospolitej, najczęściej wybierając osoby sobie podległe, lub takie, w których nie widział zagrożenia dla interesów rosyjskich. Ostatecznym świadectwem narzucenia podporządkowanych caratowi „urzędników” było wskazywanie na króla Polski preferowanych, uległych kandydatów. Przykładem może być interwencja Rosji w 1733 roku, gdy po elekcji Stanisława Leszczyńskiego siłowo narzucono w jego miejsce Augusta III, czy też wskazanie na władcę Rzeczpospolitej Stanisława Augusta Poniatowskiego przez carycę Katarzynę w 1764 roku (caryca zapewne była przekonana, że dawny kochanek nie dość, że będzie jej posłuszny, to jeszcze pokieruje się interesem Rosji). W latach 1738–1755 toczy się też zażarta walka między stronnictwami magnatów, której efektem jest paraliż decyzyjny powodowany przez częste zrywanie sejmów. Rzeczpospolita w znacznej mierze pozostawała na łasce silniejszych sąsiadów, dla których na razie istnienie „państwa buforowego” było korzystne. W 1767 roku

---

<sup>9</sup> D. Łukasiewicz, *Życie codzienne w Królestwie Prus w latach 1701–1933*, Warszawa 2020, s. 51.

<sup>10</sup> P. Krokosz, *Armia Piotra I gwarantem mocarstwowej pozycji Rosji w Europie*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2020, nr 1, s. 35.

<sup>11</sup> P. Hanczewski, „Wojny ograniczone” XVII i XVIII wieku, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2023, nr 4, s. 48.

przy wsparciu rodu Potockich w Radomiu została zawiązana konfederacja skierowana przeciwko reformom Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz rodzinie Czartoryskich, znana jako konfederacja radomska. Członkowie konfederacji podjęli uchwałę uznającą wojska rosyjskie za posiłkowe i prawdziwie pomocne narodowi. Rok później trudno już mówić o Rzeczypospolitej jako państwie suwerennym. 26 lutego 1768 roku sejm repninowski (sejm nadzwyczajny delegacyjny obradujący w latach 1767–1768) uchwalił prawa kardynalne (m.in. zachowanie *liberum veto*, nietykalność osobista szlachty, prawo do wypowiedzenia posłuszeństwa królowi) paraliżujące możliwość przyszłych reform. Gwarantem postanowień, jak i ustroju politycznego Rzeczypospolitej stała się Rosja, dając sobie tym samym prawo do interwencji wojskowej w razie reform naruszających dysfunkcyjny i katastroficzny, dla państwa ustrój. Choć 29 lutego zostaje zawiązana konfederacja barska – zryw skierowany przeciwko Rosji w obronie suwerenności<sup>12</sup>) – czasem nazywana pierwszym powstaniem narodowym, to nie kończy się ona sukcesem. Po kilku latach walk, mimo zaangażowania około 100 tysięcy ludzi, 500 potyczek konfederatów barskich ze znacznie przeważającymi siłami przeciwnika zakończyło się porażką w 1772 roku. W ramach represji około 14 tysięcy konfederatów zesłano na Syberię, innych wcielono do armii rosyjskiej. Jednakże największą karą był pierwszy rozbiór Rzeczypospolitej Obojga Narodów, który miał miejsce w 1772 roku i doprowadził do utraty około 1/3 jej terytoriów. Historycy stan Rzeczypospolitej w latach 1768–1784 i następnie w latach 1792–1785 określają mianem protektoratu rosyjskiego. Innymi słowy, polityka zagraniczna Rzeczypospolitej w tym czasie była zależna od Rosji, a państwo to mocno ingerowało także w politykę wewnętrzną.

Nadzieje na zmianę przyniosła dopiero angażująca siły rosyjskie wojna rosyjsko-turecka (1877–1878) oraz zawarty 29 marca 1790 roku sojusz z Prusami, który zakładał pruską pomoc w razie rosyjskiej interwencji militarnej. Powyższe wydarzenia przełożyły się na śmiały plan naprawy Rzeczypospolitej wyłożony w trakcie czteroletnich obrad Sejmu Wielkiego (1788–1792), którego ukoronowaniem było uchwalenie 3 maja 1791 nowej konstytucji ustrojowej dogłębnie reformującej charakter państwa.

Tak wyglądały warunki społeczne, gospodarcze i polityczne, w których przyszło żyć Ogińskim – Michałowi Kazimierzowi oraz Michałowi Kleofasowi.

---

<sup>12</sup> Konfederacja miała też mroczniejszą stronę – była skierowana przeciwko nadaniu innowiercom równych praw.

## Michał Kazimierz Ogiński

*Hetman Ogiński już stanął przy cnotcie swojej, a ciągłym życiem dowiódł, że jeżeli nie  
zawsze szczęśliwym, zawsze dobrego losu był godnym<sup>13</sup>.*

Ignacy Potocki, Marszałek Nadworny Litewski

Jeśli chciałoby się sięgnąć po jedno określenie na osobę pokroju Michała Kazimierza, można by portretować go określeniem „generał – wirtuoz”. Kochał muzykę, wielbił harfę i pragnął spędzić życie jako artysta. Jednakże arystokratyczne pochodzenie, normy i obyczaje panujące w tej klasie, a w szczególności oczekiwania rodziny zmusiły go do podążania inną drogą – ścieżką wojskowego.

Urodził się – nie mamy tu pewności<sup>14</sup> – w 1728<sup>15</sup> bądź 1731<sup>16</sup> roku w Słonimiu lub Warszawie. Już za młodu interesował się muzyką: wiemy, że potrafił grać na harfie (którą opanował najlepiej), skrzypcach oraz klarnecie. Najwcześniejsza wzmianka o jego muzykowaniu pochodzi z 1748 roku, kiedy to Ogiński grał w Warszawie w salonie Heinricha von Brühla na skrzypcach<sup>17</sup>. Ogiński przedwcześnie stracił ojca, a jego patronem został wówczas Michał Fryderyk Czartoryski. To dzięki jego wsparciu Ogiński już w 1744 roku stał się cześnikiem litewskim i oddano mu pod komendę regiment konny, a kilka lat później, w 1748 roku, otrzymał godności pisarza polnego litewskiego i starosty czerskiego, jak również patent generalski. Bogactwo i dobre pochodzenie umożliwiły mu odbycie podróży po Europie w latach 50. XVIII wieku. Zatrzymał się na dłużej w Dreźnie oraz Paryżu. Wyprawa ta, sponsorowana przez rodzinę, miała stanowić uzupełnienie jego dotychczasowej edukacji zarówno wojskowej, jak i uczącej młodego człowieka „świata i obycia”.

W trakcie pobytu we Francji Ogiński zachwyił swoją wirtuozerią gry na harfie elity francuskiego społeczeństwa. Czarowi Michała Kazimierza uległ sam Denis Diderot – pisarz, filozof a przede wszystkim jeden z redaktorów wielkiej encyklopedii francuskiej (publikacja wydana między 1751 a 1772, później uzupełniania i poprawiana przez kolejne lata; dzieło

---

<sup>13</sup> Cyt. za: A. Ziótek, *Michał Kazimierz Ogiński w świetle piśmiennictwa XVIII wieku*, „Wschodni rocznik humanistyczny” 2010/2011, t. 7, s. 124.

<sup>14</sup> Czasem w publikacjach poświęconych Michałowi Kazimierzowi jako data urodzin pada również rok 1730.

<sup>15</sup> *Cmentarz powązkowski pod Warszawą*, red. Wł. Wójcicki, t. 2, Warszawa 1856, s. 191.

<sup>16</sup> *Ogiński Michał Kazimierz*, [w:] S. Orgelbranda *encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 11, Warszawa 1901, s. 45.

<sup>17</sup> I. Bieńkowska, „Żądny wieńca Apollona”. *Michał Kazimierz Ogiński jako Muzyk w latach 1748–1761*, „Muzyka” 2023, nr 68(3), s. 51.

liczyło 35 tomów; w założeniu miało stanowić kompilację całej wiedzy dostępnej dla człowieka), który pisał o nim:

Rozumiem, moja przyjaciółko, że nie ma nadziei na ujrzanie Ciebie dziś wieczorem. Wczoraj się nie pojawiłem, ponieważ w zeszłym tygodniu zostałem poproszony przez hrabiego Ogińskiego, aby posłuchać, jak gra na harfie; to odbyło się wczoraj w sekrecie; byliśmy obecni jedynie Pani d'Épinay, hrabia i ja. Wcześniej nie znałem tego instrumentu. Musiał on być jednym z pierwszych jakie ludzie wymyślili – nie ma nic prostszego niż struny rozciągnięte między trzema kawałkami drewna. Hrabia grał z niesamowitą lekkością. Trudno mi pojąć, że z taką swobodą wykonywał najtrudniejsze dzieła.<sup>18</sup>

Ostatecznie, będąc pod wielkim wrażeniem wiedzy i umiejętności Ogińskiego, poprosił go o przygotowanie i zredagowanie hasła „Harfa” do swojej publikacji.

Ogiński do Polski powrócił w 1761 roku na polecenie Michała Fryderyka Czartoryskiego, jak to opisał pamiętnikarz i poeta Marcin Matuszewicz „Był naówczas pisarz polny w Paryżu i tak prędko nie myślał do Polski powracać, ale książę kanclerz tak gorące i obligujące do niego listy pisał, że się rezolwował powrócić”<sup>19</sup>. Ogiński był ambitny i początkowo marzył mu się korona Polski, jednakże wobec braku wsparcia możnych i Rosji<sup>20</sup> poparł Stanisława Poniatowskiego, stopniowo stając się jednym z popleczników przyszłego króla. W roku powrotu do Rzeczypospolitej ożenił się (młodym dobrze rokującym i już znanym człowiekiem zainteresowani byli przedstawiciele różnych możnych rodów). Powiada się, że mimo wielu konkurentów swoją żonę, Aleksandrę z Czartoryskich (wdowę po Antonim Michale Sapiesze), zdobył dzięki umiejętności gry na harfie i ogólnej wrażliwości. Sam ślub odbył się w tajemnicy, aby nie rozdrażnić wpływowej konkurencji. Michał Fryderyk Czartoryski, dotychczasowy protektor stał się mu teściem, a Ogiński oficjalnie dołączył do rodziny Czartoryskich, wchodząc w posiadanie niemałej fortuny. Jednakże złośliwi i tak czasem powiadali, że „w cudzych krajach wiele amorów u najpierwszej dystynkcji dam praktykował”<sup>21</sup>.

Na swoich ziemiach dał się poznać jako oświecony magnat. Rozwijał podległe sobie tereny, budował manufaktury, prowadził prace związane z osuszaniem terenu i budową dróg (trakt pińsko-wołyński). Jego największym istniejącym do dziś dziełem jest wzniesiony w latach

---

<sup>18</sup> Denis Diderot, *Lettres à Sophie Volland. Oeuvres complètes de Diderot*, t. 18, Paris 1876, ss. 438–439. Cyt za: I. Bieńkova, „Żądny wieńca Apollona”. *Michał Kazimierz Ogiński jako Muzyk w latach 1748–1761*, „Muzyka” 2023, nr 68(3), s. 61.

<sup>19</sup> M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 2, Warszawa 1986, s. 170.

<sup>20 20</sup> *Ogiński Michał Kazimierz*, [w:] S. Orgelbranda *encyklopedia powszechna...*, s. 45.

<sup>21</sup> Tamże.

1765–1783 kanał łączący Jasiodłę, Prypeć, Szczarę znany jako kanał Ogińskiego<sup>22</sup> (dziś znajduje się na Białorusi). Pomimo dobrego zarządu narażał się na krytykę mu współczesnych – czasem czyniono mu zarzuty i wypominano większe zainteresowanie sztuką niż sprawami wojskowymi.

Mimo że Ogińskiemu nie udało mu się zdobyć korony Rzeczypospolitej, nie porzucił ambicji politycznych. W 1768 roku dzięki wsparciu Czartoryskich został hetmanem i otrzymał buławę wielką litewską. Za wsparcie i uzyskany wpływ polityczny przyszło mu jednak zapłacić – mimo braku doświadczenia pod naciskiem środowiska 7 września 1771 roku dołączył do konfederacji barskiej jako dowódca, choć Stanisław August Poniatowski miał go osobiście prosić o zaniechanie, a sam Ogiński 12 maja 1771 roku zapewniał listownie ambasadora rosyjskiego, że do konfederacji nie przystąpi. Początkowo odniósł pewne sukcesy w starciach zbrojnych, jednakże 23 września 1771 roku podczas bitwy pod Stołowiczami kierowane przez niego oddziały około 2500 konfederatów zostały rozbite przez oddział 822 żołnierzy rosyjskich dowodzonych przez Aleksandra Suworowa, jednego z lepszych dowódców swojej epoki<sup>23</sup>. W wyniku starcia Michał Kazimierz stracił 1000 ludzi oraz całą artylerię oraz miał odnieść rany głowy<sup>24</sup>. Porażka zmusiła go do ucieczki najpierw na Śląsk, później do Cieszyna, a następnie do Europy. W trakcie wędrówek Ogiński starał się nawiązywać międzynarodowe kontakty i budować antyrosyjski sojusz. Pamiętał także o muzyce: grał i muzyką oczarowywał tłumy. Jako karę za udział w konfederacji odebrano mu część dóbr ziemskich. Do Polski powrócił dopiero w 1774 roku, pod groźbą utraty buławy. Zniechęcony polityką osiadł w Słonimiu, gdzie stworzył „posiadłość muz” – azyl dla artystów, na którego terenie działał teatr, a nawet szkoła baletowa. Przez następne lata w pełni oddał się sztuce – tworzył, pisał i komponował, w szczególności libretta i pieśni. Starał się przy tym dystansować od wielkiej polityki, która jednak się o niego upomniała – uczestniczył w obradach Sejmu Wielkiego. Powrót do polityki okazał się gorzki: Ogiński spotkał się ze złym traktowaniem, a inni uczestnicy obrad odzegnawali się od jego słów. W kuluarach mówiono o nim jako o fircyku zajęтым muzyką i sztuką, niebędącym mężem stanu z prawdziwego znaczenia, przez co inni możni traktowali go w najlepszym przypadku pobłażliwie. Rzutowało to nawet na późniejsze sądy o nim – opiniotwórcza encyklopedia

---

<sup>22</sup> Szerzej o kanale: St. Pawłowski, *Niektóre kanały spławne na ziemiach polskich*, Lwów 1911, ss. 10–14.

<sup>23</sup> Szerzej: J. Sikorski, *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, tom 2, Warszawa 1966, s. 513.

<sup>24</sup> *Ogiński Michał Kazimierz*, [w:] S. Orgelbranda *encyklopedia powszechna...*, s. 45.

Samuela Orgelbranda w wydaniu z 1901 roku określa go jako „miękkiego” i „zniewieściałego”<sup>25</sup>.

Zniechęcony tymi przeżyciami na pewien czas wstąpił do armii pruskiej, gdzie za swoją służbę otrzymał Order Orła Czarnego (1791)<sup>26</sup>. W 1793 roku sprzedał buławę<sup>27</sup>, a po upadku Konstytucji 3 maja opuścił walącą się Rzeczpospolitą. Powrócił dopiero pod koniec życia i w zamian za zwrot części dóbr złożył przysięgę wierności carowi rosyjskiemu, chcąc zachować resztki dziedzictwa dla swoich potomków. Przeczował, że jego koniec jest bliski i polityka musiała ustąpić wobec chęci zabezpieczenia przyszłości własnej rodziny. Zmarł 31 maja 1800 i podobnie jak w przypadku narodzin nie ma pewności co do miejsca śmierci – mógł być to ukochany Słonim bądź Warszawa.

### **Michał Kleofas Ogiński**

*Czas odłoni prawdę i objawi ją prędzej czy później w pismach, które się ukazą, a dla których nie jeden badacz nagromadził bogate materiały w głębi swego zacisza. Wtedy to skoro uluda przeminie, będzie można osądzić bez uprzedzenia skutki jak przyczyny; wtedy będzie to można łatwo znaleźć wytłumaczenie wszystkiego co się dziś zdaje niepojętem*<sup>28</sup>.

Michał Kleofas Ogiński

Michał Kleofas Ogiński jest skomplikowaną i trudną do jednoznacznej oceny postacią historyczną. Jeśli oceniać go wyłącznie po działalności, datach i wydarzeniach, łatwo można by włączyć go w szeroki poczet zdrajców schyłkowej Rzeczpospolitej Obojga Narodów, których kariery zależne były od woli carskiej Rosji i wsparcia króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jednakże Michał Kleofas pozostawił po sobie dzienniki, pierwotnie wydane we Francji w roku

---

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> *Preußen: Handbuch über den Königlich Preußischen Hof und Staat*, Berlin 1791, s. 24.

<sup>27</sup> „Tymczasem Szymon Kossakowski, używający uzurpatorskim prawem tytułu hetmana, rozpoczął z miecznikiem Michałem Kleofasem Ogińskim układy o wyjednanie od Michała Kazimierza Ogińskiego hetmana wielkiego litewskiego rezygnacji z tego urzędu. Oczywiście bowiem było rzeczą, że dopóki rezygnacja taka nie nastąpiła, Kossakowski mógł być hetmanem z woli Imperatorowej, ale nigdy »z woli narodu«, jak wszem i wobec głosił i wmawiał. Za zniewolenie hetmana Ogińskiego do zrzeczenia się hetmaństwa, miał Michał Kleofas Ogiński, wówczas 26-letni młodzieniec, otrzymać urząd - ministra skarbu, czyli podskarbiego. Opierał się z początku Ogiński namowom: w końcu przystał na transakcję. Nie poszła ona tak łatwo jak zdawać się mogło. Hetman Ogiński, człowiek stary, był upartym i pomimo całego swojego patriotyzmu żądał wcale okazałego - odszkodowania. [...] Miecznik Ogiński zapłacił hetmanowi za rezygnację z hetmaństwa 300.000 złp.”

Cz. Jankowski, *Powiat oszmiański: materiały do dziejów ziemi i ludzi*, t. 2, Petersburg–Kraków 1897, ss. 157–158.

<sup>28</sup> M.K. Ogiński, *Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od r. 1788 aż do końca r. 1815*, t. 1, s. 3.

1826, a niemalże pięćdziesiąt lat później przetłumaczone na polski. Rzucają one nowe światło na wydarzenia, których był świadkiem, i decyzje, które zmuszony był podjąć.

Michał Kleofas urodził się w Guzowie, wsi nieopodal Warszawy, w 1765 roku. Pałac, w którym mieszkał w młodości, istnieje do dziś i znany jest jako Pałac Sobańskich<sup>29</sup>. Ogiński odebrał solidne wykształcenie zarówno muzyczne, jak i językowe. Wedle przekazów był uzdolnionym muzykiem o dobrej umiejętności gry na fortepianie oraz skrzypcach i porozumiewał się po polsku, łacinie, niemiecku i francusku. Jako uzdolniony młodzieniec miał grać utwory Mozarta i Beethovena na dworach arystokracji. W Słonimiu, u Michała Kazimierza Ogińskiego, zapoznał się z operami włoskimi i baletem. Ojciec Andrzej Ignacy Ogiński zaplanował mu karierę polityczną, w której zdecydowanie pomogła znajomość i bliskie relacje z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim. Już w młodym wieku Michał Kleofas otrzymał stanowisko miecznika litewskiego (1789). Od początku swojej kariery był bardzo krytyczny wobec zastanej rzeczywistości i postrzegał Rzeczpospolitą Obojga Narodów jako kraj targany wielkimi wewnętrznymi problemami. Tak pisał o stanie kraju w XVIII wieku:

Król bez władzy, naród bez sztuk, bez przemysłu, bez handlu, bez wolności, bez wewnętrznej administracji bez osłony na zewnątrz, bez sił skutecznych a pod uciskiem zagranicznym, posunionym do najwyższego stopnia w kraju bez obrony, takim był w Polsce stan rzeczy<sup>30</sup>.

Trafnie też upatrywał źródła słabości politycznej i gospodarczej kraju w szlachcie kierującej się przede wszystkim własnym interesem, nawet za cenę potencjalnego szkodenia państwu.

Polacy czując się dość silnymi do odpierania napaści sąsiedzkich, zajmowali się podnoszeniem wartości swych dóbr, zapychali kieszenie złotem i srebrem, a nie przewidywali, że ten stan kwitnący ich kraju pobudzi kiedyś zazdrość sąsiednich mocarstw i ściągnie nań szereg klęsk<sup>31</sup>.

Zdecydowanie nie należał do aktywnych zwolenników poczynań sił rosyjskich w okresie protektoratu, który postrzegał jako co najmniej zawstydzający dla Rzeczpospolitej. Pisał:

Odtąd właściwie rządził w Polsce ambasadorowie Moskwy. Wyniosłość ich w postępowaniu z królem, ich obelżywa wżgarda dla narodu, ich zbytek, ich duma, ich chciwość, dokazywanie wojsk moskiewskich pozostałych w kraju nagromadziły przeciw Moskwie wszelkie nienawiści, wszelkie pragnienia zemsty, jakimi trzy dwory uczestniczące w podziale, natchnęły ten uciśniony naród. Nie można było mówić o Moskalu Polakowi, aby go nie widzieć blednym z obawy i drżącym ze wściekłości. Ta nazwa sama

---

<sup>29</sup> O pałacu szerzej: S. Rudnik, *Historia guzowskiej rezydencji*, Spotkania z zabytkami 2004, nr 6, ss. 8–11.

<sup>30</sup> M.K. Ogiński, *Pamiętniki...*, s. 95.

<sup>31</sup> Tamże, s. 7.

przypomniała mu jego splamioną chwałę, jego straconą swobodę, jego zniszczone prawa, jego zabrane włości, jego rodzinę prześladowaną [...] <sup>32</sup>.

W latach 1790–1791 pełnił misje dyplomatyczne na dworach Europy – podróżował do Hagi, Londynu i Amsterdamu. Oficjalnym celem wyjazdów były próby nawiązania przez Rzeczpospolitą nowych kontaktów handlowych, lecz każdy wyjazd miał także ukryte cele polityczne. W trakcie podróży do Londynu Ogiński miał spotkać się z Williamem Murrayem, wpływowym angielskim sędzią i prawnikiem, który miał go ostrzec o złowrogich planach Austrii, Prus i Rosji i niebezpieczeństwie kolejnych rozbiorów. Mimo krytycznego stosunku do wpływu Rosjan na Rzeczpospolitą, w trakcie pełnienia służby dyplomatycznej i reprezentowania na dworach Europy interesów Rzeczypospolitej, Ogiński złożył przysięgę poddaństwa i wierności carycy Katarzynie, stając się poddanym rosyjskim. Fakt ten utrzymywał w tajemnicy przed sejmem oraz współpracownikami.

Dlaczego zdradził? Jego majątki znajdowały się na ziemiach wcielonych do Rosji po I rozbiorze i aby utrzymać stan posiadania, został zmuszony do złożenia ślubów wierności caratowi. W przeciwnym razie groził mu przepadek mienia oraz gwarantowane bankructwo.

Michał Kazimierz, jako członek elity społeczeństwa, uczestniczył w obradach Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Zwykło się mówić, że był sceptycznie nastawiony do największego efektu prac Sejmu – Konstytucji 3 maja. Słowa i przemyślenia zapisane w jego dzienniku rzucają jednak inne światło na tę sprawę, ponieważ w rzeczywistości w zmianach ustrojowych dostrzegał szansę na ocalenie Rzeczypospolitej.

Gdyby przyspieszono czynności sejmu a ogłoszono ustawę z 3 Maja 1791 osiemnaście miesięcy rychlej, Polska byłaby ocaloną. Byłaby miała czas ustalić swój rząd i wzmocnić go od 1789 do 1792 roku <sup>33</sup>.

Lekkie niedomaganie, naturalne następstwo trudów podróży, nie dozwoliło mi wyjść i przedstawić się królowi natychmiast po moim przybyciu [...] po obiedzie król mnie wziął na osobność, aby mi oświadczyć, że jest wielce zmartwiony wiadomością, iż należę do liczby osób niepochwalających konstytucji 3go Maja; że gdyby każdy inny jak ja, ustawę tę potępiał, gorszyłby się mniej, lecz co do mnie, jestem zbyt znany i zbyt odznaczający się w kraju, aby zdanie moje nie wpływało na wszystkich, którzyby się mogli dowiedzieć o mych uczuciach pod tym względem. Powiedziałem bardzo otwarcie królowi, że go fałszywie zainformowano, że mnie mało obchodzi wiedzieć, kto był autorem tej tendencyjnej wieści i że nim gardzę; lecz że zresztą cieszyłbym się bardzo, gdyby mi król mógł powiedzieć, czy ma w ręku jaki inny dowód, jak

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 21.

<sup>33</sup> Tamże, s. 35.

ustne twierdzenie. Król przyznał mi, że nie ma tych dowodów w ręku, lecz że chodzi tu głównie o list, który pisałem do Hagi a w którym będąc dalekim od pochwalania czynności sejmu i konstytucji 3 Maja, objawiałem z nich, jak mówił, niezadowolnienie. [...] Prymas uprzedził o tem króla nie przesyłając mu listu, który mu się zapewne zarzucił, lecz posiadałem jeszcze jego kopią, którą przyrzekłem przynieść dnia następnego i zapewniłem stanowczo, że król znajdzie tam wprowadzie niektóre prawdy co do siebie, lecz nic takiego coby mógł sprawiedliwie potępić; że pomieniony list nie jest ministeryalnym, lecz że go pisałem w wylaniu serca do przyjaciela, którego charakter i wyobrażenia były mi dobrze znane i do ministra mocarstwa zbyt odległego od Polski, aby nam w skutek tego mógł szkodzić; że zresztą dalekim będąc od uwłaczania konstytucji 3 Maja, mówiłem o niej z wszelkimi pochwałami, na jakie zasługuje i oddając cześć tym, którzy byli jej sprawcami [...] <sup>34</sup>.

27 kwietnia 1792 roku w Petersburgu została zawiązana konfederacja targowicka, czyli spisek magnatów skierowany przeciw Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu oraz zmianom wprowadzonym przez Sejm Czteroletni, w szczególności przeciw Konstytucji 3 maja. Tekst aktu konfederacji zredagowali Rosjanie, a ona sama stanowiła pretekst do interwencji rosyjskiej. 18 maja 1792 roku caryca Katarzyna II wydała manifest, w którym wspomniała o prześladowaniu Rosjan na ziemiach Rzeczypospolitej, obrazie majestatu caratu oraz pogwałceniu niezależności eksterytorialnej kaplicy prawosławnej w Warszawie. Deklaracja odbiła się szerokim echem wśród uprzywilejowanych warstw Rzeczypospolitej. Michał Kleofas oficjalnie, acz w tajemnicy podległy caratowi zapisał w swym pamiętniku:

Ta deklaracja, na którą prawdopodobnie wiele osób było przygotowanych, była przecież uderzeniem piorunu dla publiczności w ogóle. Uważano obawę, rozpacz, zemstę malującą się na twarzach mieszkańców Warszawy, którzy w ciągu tego dnia i dni następnych, gromadzili się na spacerach i placach publicznych, aby czytać tę deklarację i rozprawiać nad skutkami, jakie może wywołać <sup>35</sup>.

Manifestem caryca uzasadniła interwencję wojskową. W narracji Rosjan inwazja nie była wojną, a jedynie próbą „przywrócenia porządku” naruszonego przez ostatnie reformy ustrojowe Rzeczypospolitej. Wojna w obronie Konstytucji 3 maja nie przebiegała po myśli Rzeczypospolitej. Z chwilą jej wybuchu armia polska liczyła zaledwie około 70 tysięcy niedoświadczonych żołnierzy wobec ok. 97 tysięcy Rosjan – weteranów wojny rosyjsko-tureckiej. Ze względu na przysięgi i zawarte sojusze. Ogiński krytycznie opisuje motywacje architektów targowicy, choć stara się też w pewnym sensie tłumaczyć ich decyzje:

---

<sup>34</sup> Tamże, ss. 108–109.

<sup>35</sup> Tamże, s. 123.

Nie należy przypuszczać, aby trzej pierwsi autorowie konfederacji targowickiej, Szczęsny Potocki, Rzewuski i Branicki, byli powodowani względami własnego interesu aby poświęcić Polskę... Wszyscy trzej nie mieli niczego do żądania, ani pod względem zaszczytów, ani pod względem majątkowym. Obrażona miłość własna, duma, ambicya, mylne wyobrażenia co do prawdziwych interesów krajowych, obawa narażenia swych majątności przez reformy zaprowadzone w Polsce, a na koniec wyobrażenie, jakie sobie utworzyli o potędze Moskwy i zaufanie jakie pokładali we wspaniałomyślności carycy i w interesie, który bierze w losie narodu polskiego, były bez wątpienia jedynymi pobudkami ich działania, a jakkolwiek nie czyni ich to mniej winnymi [...]»<sup>36</sup>.

Strona polska przegrywała kolejne potyczki, siły Rosjan postępowały. Ostatecznie 23 lipca 1792<sup>37</sup> roku wobec niepowodzeń na froncie, nacisków papieża i kleru oraz gróźb finansowych (Poniatowski miał osobiste długi w Rosji) Stanisław August Poniatowski przystąpił do konfederacji targowickiej. Położyło to kres walkom oraz nadziejom na naprawę sytuacji politycznej i gospodarczej. Ogiński znalazł się w samym centrum wydarzeń i mimo iż oficjalnie pozostawał po stronie targowicy, odnotował:

Było to dnia 23go lipca 1792, kiedy król podpisał akt konfederacji targowickiej. Wypadek ten wywołał ogólne przerażenie pośród publiczności, wojsko szemrało głośno, obaj marszałkowie sejmu, oddawszy swą protestacją, opuścili Warszawę. Lud gromadził się tłumnie na głównych ulicach miasta i oddawał się jak najgłębszej boleści<sup>38</sup>.

Jednakże nie dane było mu jedynie biernie komentować wydarzeń. Przymuszony do opowiedzenia się po stronie targowicy – dziś symbolu zdrady ojczyzny<sup>39</sup> – groźbami odebrania dóbr i pozbawienia środków do życia, Ogiński do konfederacji przystąpił 16 września 1792 roku. Złożyć miał przysięgę:

---

<sup>36</sup> Tamże, s. 143.

<sup>37</sup> W opracowaniach historycznych można znaleźć też datę 24 lipca.

<sup>38</sup> Tamże, s. 137.

<sup>39</sup> Czesław Jankowski, historyk i publicysta, o sytuacji Michała Kleofasa Ogińskiego pisał: „Jedną z pierwszych czynności konfederacyjnego rządu było położenie sekwestru na dobra litewskie Michała Kleofasa Ogińskiego nominowanego 7 sierpnia 1789 r. miecznikiem W. Ks. Lit. Specjalny w tej mierze rozkaz hetmana Kossakowskiego brzmiał dosłownie: «Szymon Kossakowski wielki hetman litewski z woli narodu etc. Nakazujemy niniejszem, na mocy postanowienia konfederacji targowickiej wszystkim władzom cywilnym województw i powiatów, w których są położone posiadłości Michała Ogińskiego miecznika litewskiego [...], aby położyć sekwestr na owe wszystkie posiadłości, aby powierzyć ich zarząd osobom, które na ten cel będą przeznaczone a użyć nawet, gdyby tego była potrzeba, siły wojskowej w celu wykonania tych rozkazów». [...] Ogiński, widząc oczywistą ruinę swych majątności, apelował do hetmana. Hetman oświadczył mu, że działał na wyraźny rozkaz samej cesarzowej i że o zniesienie sekwestru należy tentować u hr. Zubowa. [...] Zabiegi szły opornie. Ogiński dla uratowania fortuny, chwycił się najpewniejszego środka – przystąpił do konfederacji. Jakoż po kilku miesiącach sekwestr z litewskich majątności miecznika został zniesiony.” Cz. Jankowski, *Powiat oszmiański...*, ss. 153–154.

Ja Michał Ogiński miecznik W. Ks. Lit. przystępując do konfederacji pod aktem 14 maja 1792 r. w Targowicy pod laską generalnego marszałka JW. Szczęsnego Potockiego generała artylerji konnej utworzonej, a przez naród litewski pod dniem 25 Junii tegoż roku za swój przyjęty - przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, iż ja konstytucję 3 maja, jako grobem wolności i Rzeczypospolitej będącą, wszystkimi siłami niszczyć będę, władzy królów polskich rozszerzenia dopuszczać nie będę, co przeciw wolnościom szlacheckim za sukcesją tronu, za rozszerzeniem władzy królów intrygować, namawiać lub machinować będą, przed konfederacją i publicznością wydawać będą, na oderwanie najmniejszej części kraju lub jego atynencji pozwalać nie będę, wiarą świętą katolicką rzymską bronić będę, z adherentami konstytucji 3 maja żadnego porozumienia na zgubę Rzeczypospolitej lub swobód ojczystych mieć nie będę, póki sukcesja tronu i konstytucja 3 maja skasowaną nie będzie, póki rząd wolny republikański nie powróci się. Póki konfederacja rozwiązania nie będzie, od tej przysięgi mojej żadnego uwolnienia ani rozgrzeszenia od nikogo żądać nie będę, a choćby mi było od kogokolwiek ofiarowane, tedy go nie przyjmę<sup>40</sup>.

Zwycięstwo Rosji i targowicy przyniosło Rzeczypospolitej kolejną karę za próbę uniezależnienia: Rzeczpospolita została ponownie rozebrana. 23 stycznia 1793 roku podpisano traktat podziałowy Prusy – Rosja. Było to wydarzenie, które znamy jako drugi rozbiór Polski. Michał Kleofas jako zależny od caratu ponownie był szantażowany odebraniem włości. W ten sposób zmuszono go do stania się jednym z sygnatariuszy II rozbioru Rzeczypospolitej. Początkowo chciał uniknąć tej nieprzyjemnej powinności, tłumacząc się kiepskim stanem zdrowia i koniecznością wyjazdu leczniczego na Dolny Śląsk, lecz odpowiednie listy z pogroźkami oraz naciski wysoko postawionych osób podległych Rosji spowodowały, że tę przykrą powinność wypełnił, niechlubnie zapisując się na kartach historii jako uczestnik konfederacji grodzieńskiej (1793). Podobnie niechlubne było przyjęcie przez niego z rąk targowiczian i rodziny Kossakowskich stanowiska podskarbiego wielkiego litewskiego (1793–1795).

Mimo wcześniejszej działalności Michał Kleofas w 1794 roku wziął udział w insurekcji kościuszkowskiej (24 marca – 16 listopada 1794), ostatniej próbie ratowania niepodległości państwa. Możliwe, że uczynił to dla ratowania honoru bądź reputacji<sup>41</sup>. Walczył na Litwie jako

---

<sup>40</sup> Cyt. za: Cz. Jankowski, *Powiat oszmiański...*, s. 155–156.

<sup>41</sup> „Bał się odpowiedzialności za swą przysięgę w Hadze wykonaną, za przyjęcie urzędu z rąk hetmana Kossakowskiego, bał się wreszcie własnej niepopularności a iść ewentualnie dalej ręką w rękę z targowiczianami nie miał ochoty. [...] Należało zatrzeć conajrychlej złe wrażenie i nie tylko cień wszelki zrzucić z siebie, ale nowym niespodziewanym otoczyć się blaskiem. Tak też Ogiński i uczynił. Przysłał ostentacyjnie do rewolucji i na ołtarzu swego patriotyzmu złożył - podskarbiostwo. Zrzekł się urzędu [...]. Ten pierwszy występ i w ślad potem wygłaszane gorące mowy, zjednały mu prędko umysły i serca. [...] Ogiński żołnierzem został z musu, nie miał do tego stanu żadnego powołania ani nawet miernej zdatności, ale przyznać mu to trzeba, że z tych lub owych działając pobudek, sprawie, do której przystąpił, wiernie i wedle sił gorliwie i z oddaniem się służył.” Tamże, s. 168.

dowódca utworzonego własnym kosztem oddziału strzelców konnych<sup>42</sup>, jednak w wyniku porażek militarnych i niepowodzeń powstańców po upadku Wilna (12 sierpnia 1794 roku) oraz bitwie pod Maciejowicami (10 października 1794 roku) uciekł z Rzeczypospolitej. Jego kręty szlak politycznej tułaczki powiódł przez m.in. Wiedeń, Wenecję i Konstantynopol. W ramach represji popowstańczych utracił część dóbr. Pozostając na przymusowej emigracji, starał się – bezskutecznie – działać na rzecz upadającego państwa poprzez poszukiwania możliwych sojuszników, czy to w Turcji, czy we Francji. W tej ostatniej poznał nawet Napoleona, który wywarł na nim co najmniej mieszane wrażenie. Jak pisał:

Generał Bonaparte odpowiedział łaskawie wszystkim damom, które go wypytywały a rozwodził się nawet szczegółowo nad tym wypadkiem. Zauważyłem, że głos jego jest chrapliwy i że nie miał naówczas wielkiej łatwości wyrażania się, sądząc przynajmniej z tej rozmowy, której byłem świadkiem. [...] W kilka chwil potem zbliżyło się kilka dam do fortepianu i poprosiło mnie, abym grał marsza, którego ułożyłem, dla legionów polskich. Bonaparte towarzysząc im, rzekł do otaczających: „dalej słuchajmy, mówił o legionach polskich; trzeba by zawsze dodawać, *walecznych legionach polskich*, ponieważ ci Polacy biją się jak djabli<sup>43</sup>.

W 1801 roku otrzymał listy z Rosji. Car Aleksander I był gotowy mu wybaczyć oraz zwrócić dobra w zamian za przysięgę wierności i wycofanie się z życia politycznego. Złamany Michał Kleofas przystał na to, a po powrocie zamieszkał w Zalesiu koło Wilna. Jak pisał:

Zdawało mi się, iż powinienem skończyć zapiski, które troskliwie zbierałem aż do tego czasu z chwilą powrotu mego do Rosji po ośmiu latach emigracji; ponieważ straciwszy wszelką nadzieję być użytecznym mej ojczyźnie i ziomkom, powziąłem postanowienie rzec się na zawsze udziału w sprawach publicznych i przepędzić resztę dni moich w zapomnieniu i na ustroniu<sup>44</sup>.

Czesław Jankowski, historyk i publicysta z przełomu XIX i XX wieku pisał o nowej siedzibie Michała Kleofasa Ogińskiego:

Zalesie po śmierci wojewody trockiego Tadeusza Ogińskiego dostało się z podziału rodzinnego synowi Franciszkowi Ksaweremu, ostatniemu kuchmistrzowi litewskiemu, który, w 1802 przeniósłszy rezydencję swoją do Mołodeczna, ustąpił Zalesie synowcowi swemu Michałowi Kleofasowi. Stał tam stary pałac z obszernym ogrodem francuskim; senator wznosił pałac nowy według planów i rysunków Szulca profesora architektury przy uniwersytecie wileńskim, a ogród przekształcił w angielski, ozdobiony altanami, pomysłu Poussier'a wileńskiego architekta. Przez lat dwadzieścia książę rezydencję swoją upiększał i przystrajał; założono zwierzyńiec i ogród botaniczny obfity w rośliny najrzadsze, pobudowano oranżerję, trejshauzy,

---

<sup>42</sup> Ogiński Michał Kleofas [w:] S. Orgelbranda *encyklopedia powszechna...*, s. 46.

<sup>43</sup> M.K. Ogiński, *Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od r. 1788 aż do końca r. 1815*, t. 2, s. 231.

<sup>44</sup> Tamże, s. 249.

strzelnice; po prześlicznym parku, oblany dwiema niedużymi rzeczkami Bobrynką i Rudziczą, rozrzucono malownicze kioski i romantyczne »świątynie«; jedna z nich otrzymała nazwę świątyni Amelji na cześć najstarszej córki senatora. Nawet łąki, przylegające do parku, upiękuszono parterami kwiatów i klombami, a jeden z tych klombów poświęcono innej córce gospodarza domu Emmie. W zacisznej ogrodzie ustroni położony został duży kamień z napisem na nim, do dziś dnia doskonale znacznym: »Pamięci Tadeusza Kościuszki«<sup>45</sup>.

W trakcie inwazji Napoleona na Rosję Ogiński pozostał bierny, choć cesarzowi Francuzów dedykował swoją jedyną operę: *Zélis et Valcour ou Bonaparte au Caire*. Starał się dystansować od polityki, lecz był wykorzystywany groźbą i szantażem (pod postacią ciągle wiszącego nad jego głową ryzyka odebrania dóbr) do współpracy z Rosjanami. Ostatecznie w 1818 roku przy wsparciu Adama Jerzego Czartoryskiego został nawet senatorem rosyjskim. Jak sam przyznawał, nienawidził i nie chciał tego tytułu, ponieważ został „zmuszony przyjąć [go] mimo woli”. Dzięki wysokiej pozycji społecznej bezskutecznie starał się przekonać cara Aleksandra I do odtworzenia Rzeczypospolitej. Ostatecznie zmęczony polityką i codziennością opuścił Europę Środkową w 1823 roku, udając się do Florencji, gdzie pozostał już do śmierci (15 października 1833).

Michał Kleofas, choć dziś stosunkowo zapomniany jako muzyk, należał do artystów popularnych w swojej epoce. Jego muzyka nie była skomplikowana technicznie: stosował proste środki. Dzięki temu jego utwory były łatwe do odegrania w domach szlacheckich czy magnackich, gdzie często od młodszego pokolenia oczekiwano jakiegoś stopnia edukacji muzycznej. Poniekąd były to zatem utwory użytkowe. Nie można jednak utworów Michała Kazimierza redukować jedynie do mechanicznego uderzania w klawisze celem wydania dźwięku. Mimo że nie są one majestatyczne, to można odnaleźć wybrzmiewające w nich emocje – melancholię, smutek, liryzm. Główny kanon jego twórczości stanowią polonezy i walce, a nawet jedna opera – *Zélis et Valcour ou Bonaparte au Caire* (*Zelis i Valcour, czyli Napoleon w Egipcie*). Czasem przypisuje mu się autorstwo *Pożegnania Ojczyzny*, choć i tak nie ma tu jasności i obecny stan badań wskazuje, że autorem mógł być ktoś inny<sup>46</sup>.

---

<sup>45</sup> Cz. Jankowski, *Powiat oszmiański...*, s. 155–156

<sup>46</sup> Patrz: A. Leszczyńska, *Polonez a-moll „Pożegnanie Ojczyzny”: między legendą a rzeczywistością*, „Muzyka” 2023, t. 68, nr 3, ss. 3–22.; W. Gurgul, *O gitarowych opracowaniach poloneza a-moll „Pożegnanie ojczyzny” pochodzących z pierwszej połowy XIX wieku*, „Muzyka” 2024, t. 69, nr 1, ss. 119 – 132; Józef Reiss, *Mała Encyklopedia muzyki*, Warszawa 1960, s. 525.; Ogiński Michał Kazimierz, [w:] S. Orgelbranda *encyklopedia powszechna...*, s. 45.;

Losy Michała Kleofasa Ogińskiego są tragiczne: to żywot osoby rozerwanej między uczuciem i myślą patriotyczną a pragnieniem utrzymania rodowego dziedzictwa. Z perspektywy historii łatwo jest oceniać jednostki jako bohaterów i zdrajców, wycinać niewygodne elementy przekazu i przedstawiać każdego jedynie w czarno-białych barwach. Jednakże pomija się w ten sposób całą gamę szarości, a właśnie szarością i niejednoznacznością naznaczone było życie Michała Kleofasa. Łatwo jest być bohaterem deklaratywnym, lecz idee i szumne hasła mogą upaść niczym zamki na piasku, gdy pojawia się dylemat „być a mieć”.

### **Podsumowanie**

Michał Kazimierz i Michał Kleofas Ogińscy to wpływowi politycy, możni i muzycy, którym przyszło żyć w burzliwym okresie wymagającym od nich podejmowania niełatwych decyzji. Dziś, gdy się patrzy na marmurowe pomniki, łatwo postrzegać przedstawionych ludzi jako czarno-białych herosów bez ludzkich cech. Jednakże życie jest skalą szarości i sumą trudnych wyborów. Historycy, którzy starają się przedstawić historię jako prostą i zrozumiałą (zamiast chaotycznego i nagromadzonego zalewu niejasno powiązanych z sobą faktów), dokonują serii uproszczeń i w efekcie często pozbawiają opisywane przez siebie postaci cech typowo ludzkich – słabości, pragnień, emocji. Prawda natomiast, jak zapisał w dzienniku Michał Kleofas, zawsze jest o wiele bardziej skomplikowana. Moglibyśmy się zastanawiać, jak potoczyłyby się losy Ogińskich w innych, spokojniejszych czasach: czy zamiast dokonywania trudnych wyborów i nieustannego meandrowania między patriotyzmem a pragnieniem zachowania majątku poświęciliby się tylko muzyce? Czy może w „lepszych czasach” jeszcze bardziej skupiliby się na polityce? Jedno jest pewne – wybory, przed którymi zostali postawieni, nie były łatwe, a muzyka stanowiła pewien azyl i odskocznnię dla możnych, o których przed chwilą opowiedziałem.

## Bibliografia:

1. I. Bieńkowa, „*Żądry wieńca Apollona*”. *Michał Kazimierz Ogiński jako Muzyk w latach 1748–1761*, „*Muzyka*” 2023, nr 68(3).
2. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.
3. W. Czapliński, K. Orzechowski, *Synteza dziejów polskiego państwa i prawa : demokracja szlachecka i oligarchia magnacka*, „*Kwartalnik Historyczny*” 1967, nr 1, pp. 137–145.
4. *Cmentarz powązkowski pod Warszawą*, red. Wł. Wójcicki, t. 2, Warszawa 1856.
5. *Czas upadku czas postępu. Okres Stanisławowski 1764-1795*, P. Boroń, M. Daszczyżak, M. Jabłoński, et al. red., Kraków 2014.
6. D. Dukwicz, *Rosja wobec sejmu rozbiorowego Warszawskiego (1772–1775)*, Warszawa 2015.
7. F. Lech, *Michał Kleofas Ogiński*, 2024, <https://culture.pl/pl/tworca/michal-kleofas-oginski>, [dostęp: 30.10.2024 r.]
8. P. Gałat, *Wzrost znaczenia roli sejmików ziemskich w dziedzinie wojskowości, polityki zagranicznej i skarbowości w XVI-XVIII wieku*, „*Officina Historiae*” 2023, nr 4(1).
9. W. Gorczyca, *Ukraina i „peryferyjny” kontekst środkowoeuropejskiej Polski*, „*Slavica litteraria*” 2014, t. 17, nr. 2, s. 71.
10. W. Gurgul, *O gitarowych opracowaniach poloneza a-moll „Pożegnanie ojczyzny” pochodzących z pierwszej połowy XIX wieku*, „*Muzyka*” 2024, t. 69, nr 1.
11. P. Hanczewski, *„Wojny ograniczone” XVII i XVIII wieku*, „*Przegląd Historyczno-Wojskowy*” 2023, nr 4.
12. *Historia Polski w liczbach*, F. Kubiczek red. przewodn., Warszawa 1994.
13. Cz. Jankowski, *Powiat oszmiański: materiały do dziejów ziemi i ludzi*, t. 2, Petersburg–Kraków 1897.
14. W. Kalwat, *Michał Kazimierz Ogiński (1730-1800) – hetman wirtuoz*, 2007, [https://www.wilanow-palac.pl/michal\\_kazimierz\\_oginski\\_1730\\_1800\\_hetman\\_wirtuoz.html](https://www.wilanow-palac.pl/michal_kazimierz_oginski_1730_1800_hetman_wirtuoz.html), [dostęp: 30.10.2024 r.]

15. A. Klonder, *Prowincjusze i detaliści. Drobny handel i rzemiosło w Rzeczypospolitej w XVII – początku XVIII wieku*, Warszawa 2020.
16. M. Kopczyński, M. Malinowski, *Rzeczpospolita Obojga Narodów jako obszar gospodarczy: 450. rocznica unii lubelskiej*, Warszawa 2019.
17. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764-1794)*, t. 2, Warszawa 1897.
18. *Polska w epoce Odrodzenia. Państwo, Społeczeństwo, Kultura*, red. A. Wyczański, Warszawa 1986.
19. T. Krakowiak, *Kilka uwag na temat kształtowania się współczesnej kultury politycznej*, „Władza Sądzenia” 2014, nr 4, s. 89.
20. P. Krokosz, *Armia Piotra I gwarantem mocarstwowej pozycji Rosji w Europie*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2020, nr 1.
21. P. Kuc, *Michał Kleofas Ogiński – burzliwe losy twórcy polonezów*, 2023, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/pepites/michal-kleofas-oginski-burzliwe-losy-tworcy-polonezow/>, [dostęp: 30.10.2024 r.]
22. A. Lityński, *Samorząd szlachecki w Polsce XVII-XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, nr 4.
23. A. Leszczyńska, *Polonez a-moll „Pożegnanie Ojczyzny”: między legendą a rzeczywistością*, „Muzyka” 2023, t. 68, nr 3.
24. <sup>1</sup> D. Łukasiewicz, *Życie codzienne w Królestwie Prus w latach 1701–1933*, Warszawa 2020.
25. M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 2, Warszawa 1986.
26. A. Manikowski, *Zmiany czy stagnacja? Z problematyki handlu polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1973, t. 64, nr. 4.
27. *Ogiński Michał Kazimierz*, [w:] S. Orgelbranda *encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 11, Warszawa 1901.
28. *Ogiński Michał Kleofas* [w:] S. Orgelbranda *encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 11, Warszawa 1901.
29. M.K. Ogiński, *Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od r. 1788 aż do końca r. 1815*, t. 1.
30. M.K. Ogiński, *Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od r. 1788 aż do końca r. 1815*, t. 2.

31. P. Pasisz, *Założenia aksjologiczne i teoretyczno-metodologiczne badań nad upadkiem Rzeczypospolitej w twórczości historycznej Celiny Bobińskiej*, „Respectus philologicus” 2019, vol. 35(40).
32. St. Pawłowski, *Niektóre kanały spławne na ziemiach polskich*, Lwów 1911.
33. PP, *Michał Kleofas Ogiński pożegnał ojczyznę pięknym polonezem*, 2021,  
<https://www.polskieradio.pl/39/156/artukul/2827016,michal-kleofas-oginski-pozegnal-ojczyzne-piekny-polonezem> [dostęp: 30.10.2024 r.]
34. *Preußen: Handbuch über den Königlich Preußischen Hof und Staat*, Berlin 1791.
35. Józef Reiss, *Mała encyklopedia muzyki*, Warszawa 1960, s. 525.
36. D. Rolnik, *Portret szlachty czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Katowice 2009.
37. S. Rudnik, *Historia guzowskiej rezydencji, Spotkania z zabytkami* 2004.
38. R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. 1, Poznań 1928.
39. H. Sieradz, *Ogiński, Michał Kazimierz*, 2023,  
<https://polskabibliotekamuzyczna.pl/encyklopedia/oginski-michal-kazimierz/> [dostęp: 30.10.2024 r.]
40. H. Sieradz, *Ogiński Michał Kleofas*, 2023,  
<https://polskabibliotekamuzyczna.pl/encyklopedia/oginski-michal-kleofas/>, [dostęp: 30.10.2024 r.]
41. J. Sikorski, *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, tom 2, Warszawa 1966
42. E. Szum, *Uniwersalizm relacji samorządu szlacheckiego i władzy państwowej w dawnej Polsce*, „Rocznik nauk społecznych” 2013, t. 5, nr 1,
43. J. Topolski, *Rzeczpospolita Obojga Narodów 1501–1795*, Poznań 2015.
44. J. Wawrzyniak, *Zarys historii instytucji ustrojowych i konstytucyjnych w Polsce*, Warszawa 1996.
45. M. Woźnicki, *Reformy ceł i podatków w Rzeczypospolitej w latach 1764–1766*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio F – Historia” 2014, t. 69, z. 1–2
46. M. Zieliński, *Cudzoziemscy kupcy w Rzeczypospolitej doby stanisławowskiej*, [w:] *W kręgu badań profesora Wacława Odyńca: materiały z sesji naukowej poświęconej pamięci profesora Wacława Odyńca*, J. Włodarski red., Gdańsk 2002.
47. A. Ziótek, *Michał Kazimierz Ogiński w świetle piśmiennictwa XVIII wieku*, „Wschodni rocznik humanistyczny” 2010/2011, t. 7.